

Czeski, Melo

Każdy wrzuca na luz
I nikt już się nie ściera
Każda z tych moich głów
Kocha, gdy mówię melanz
Więc flaszkę szybko rób
I innych nie oceniaj
Czuć się jak młody bóg
Każdy się chce od teraz
/2x

Znów jestem sponiewierany
O której wrócę?
No nie wiem, honey
Boże co my tu odpierdalamy
pewnie zaraz ktoś zadzwoni po pały
Tak najebani ze może my sami
jak wpadną wymienimy się numerami
Minęło 5 minut
oni już są przy chacie
Mamy interwencję, jak na Polsacie
Mówią mi Jacek idź z nimi p[ogadaj
Bo żeś najtrzeźwiejszy z całego stada
Ze jak pójdzie kto inny to będzie żenada
Chcesz złapać mnie na to ze się skończy zabawa?

Ciebie chyba doszczętnie pojebało
nie jestem trzeźwy
I nie wiem co się stało
Wiec wieź to olej
I niczym się nie przejmuj
I weź na m polej
Dobra rada – nie dziękuj

Nie, nie, nie dziękuj! /4x

- Pijesz?
- Nie, dzięki!

Każdy wrzuca na luz
I nikt już się nie ściera
Każda z tych moich głów
Kocha, gdy mówię melanz
Więc flaszkę szybko rób
I innych nie oceniaj
Czuć się jak młody bóg
Każdy się chce od teraz
/2x

Miałem nie mieszać piwa z wódką
A tu łycha, wódka, Burbon
Łycha, piwo, wódka z wódką
Blanty wódka i tak w kółko
Co będzie jutro?
Nikt się nie martwi
Najdalsza przyszłość to koniec flaszki
No może ewentualnie następna
Dobrzy starosta
Bo przybywają w Zastępach
No i leci kolejna nakrętka
Zanęta, zachęta
Przekłęta butelka
Znowu nikt nic nie będzie pamiętał
Rano pozbieram to w kupę
Korekta

Na fotach to lepiej tych mord nie uwieczniaj
Bo będzie za to mord i beka wieczna
Za tydzień zrobię to samo
To pewniak

Każdy wrzuca na luz
I nikt już się nie ściera
Każda z tych moich głów
Kocha, gdy mówię melanz
Więc flaszkę szybko rób
I innych nie oceniaj
Czuć się jak młody bóg
Każdy się chce od teraz
/2x